

PKP usypia linie. W tym Bielsko - Cieszyn

Data publikacji: 3.05.2013 19:00

Nonsens - tak jednym słowem określają poczynania PKP samorządowcy z powiatu cieszyńskiego i bielskiego. Chodzi o plany spółki związane z linią nr 190. Bo plany, mówiąc krótko, mogą skończyć się rozebraniem torowiska.

Początkiem roku w Skoczowie przekazano petycję skierowaną do Kolei Śląskich. Chodziło o przywrócenie ruchu pociągów na linii Bielsko - Cieszyn. Wówczas przedstawiciele spółki nie mówili 'nie' i zapowiadali, że są zainteresowani uruchomieniem połączeń na tym odcinku (zobacz materiał [Szynobusy Cieszyn - Bielsko?](#))

Tymczasem jak można odczytać z ruchów spółki PKP Polskie Linie Kolejowe, szans na szynobusy nie ma, co więcej, nie ma szans na renowację tego odcinka. Bo PKP PLK chce ją... zawiesić. **W moim mniemaniu oznacza to rozbiórkę torowiska** - mówi wprost Janina Żagan, burmistrz Skoczowa.

Spółka PKP PLK ogłosiła, że zamierza w województwie śląskim zawiesić dziesięć linii. Jednak ostatecznie zatwierdzono 6 odcinków. W tym linie: Sucha Beskidzka - Żywiec (35km), Chorzów Stary - Kopalnia Julian (9 km), Racibórz Markowice - Syrynia (25 km), Syrynia - Olza (6 km), i dwie, które najbardziej interesują mieszkańców naszego regionu: Bielsko Biała - Skoczów (22 km) i Goleiszów - Cieszyn (11km). Zawieszono linie w sumie liczą ok. 110 km.

Optymalizacja sieci ma przynieść oszczędności rzędu kilkudziesięciu milionów złotych rocznie i w ten sposób pozwoli wygenerować dodatkowe nakłady na utrzymanie linii intensywnie eksploatowanych przez przewoźników. Dzięki temu przychody z udostępniania torów będzie można w pełni wykorzystać na utrzymanie funkcjonujących linii w jak najlepszym stanie technicznym. - informuje w komunikacie do mediów Robert Kuczyński, dyrektor ds. media relations PKP Polskie Linie Kolejowe.

Przypatrywaliśmy się w perspektywie minionych siedmiu lat liniom kolejowym słabo, bądź w ogóle nie wykorzystywanym. Linia 190, podobnie jak pięć pozostałych w województwie śląskim, zostanie 'uśpiona' - mówi w rozmowie z Portalem OX.pl Maciej Dudkiewicz rzecznik prasowy Centrum Realizacji inwestycji PKP PLK

[POSŁUCHAJ](#)

Linia ma zostać 'uśpiona' do odwołania - słyszymy z ust rzecznika. Linia 190 rzeczywiście pozostawia wiele do życzenia. Zrujnowana infrastruktura wymuszała wolny przejazd pociągu. Tym samym, przejazd z Cieszyna do Bielska zajmował ponad półtorej godziny. To, przy istnieniu równoległej drogi ekspresowej, nie stanowiło żadnej konkurencji dla autobusów czy samochodów. **To było zamknięte koło, było mało pasażerów, bo pociągi wolno jeździły. A idąc dalej, linia nie była rentowna. A teraz PKP powołuje się na to, że nie było zainteresowania i zamyka linię. Takie myślenie trzeba przerwać** - mówi burmistrz Żagan.

Początkiem ubiegłego miesiąca w Skoczowie spotkali się przedstawiciele wszystkich samorządów, które są zainteresowane istnieniem i funkcjonowaniem linii nr 190. Wystosowali wspólne pismo do Marszałka Województwa Śląskiego. Czytamy w nim m.in. że władze samorządowe wyrażają swój zdecydowany sprzeciw wobec stanowiska spółki PKP PLK, które w liście do marszałka stwierdziło, że nie ma zainteresowania przewoźników tą linią.

Zdaniem Żagan, leżący w centrum powiatu Skoczów jest idealnym miejscem do przesiadek. Sprawą jest zainteresowana również Brenna. Dla mieszkańców tej gminy, najbliższy dworzec znajduje się właśnie w Skoczowie. **Gdyby istniał duży parking dla samochodów, wiele osób mogłoby w Skoczowie pozostawić pojazdy i jechać dalej pociągiem. Do Bielska czy Cieszyna, lub dalej. Ale warunek jest jeden, pociągi muszą kursować** - dodaje Żagan. Jej zdaniem, wyłączenie linii oznacza jedno - fizyczną likwidację linii.

POSŁUCHAJ

Samorządowcy, którzy początkiem kwietnia wysłali pismo w tej sprawie do Marszałka Województwa Śląskiego jeszcze nie otrzymali odpowiedzi z Katowic. Niemniej liczą, że decyzje o zawieszeniu linii jeszcze można zmienić.

W podobnym tonie wypowiada się również burmistrz Cieszyna - Mieczysław Szczurek. Przypomnijmy, miasto od lat bije się z PKP o przekazanie dworca kolejowego. Choć rozmowy, wydaje się, są już na finiszu, to informacja o zawieszeniu linii nie jest pocieszająca. **Zdecydowanie jesteśmy przeciwni rozbiórce odcinka Goleszów - Cieszyn** - mówi Szczurek. Choć takie informacje z ust przedstawicieli PKP nie padły, to także burmistrz Cieszyna obawia się o to, co może się stać, kiedy linia zostanie zawieszona. **Jeżeli linia pozostanie, zawsze można przeprowadzić jej remont. Jeśli zniknie, znacznie trudniej będzie przekonać kogoś do jej odbudowy** - dodaje Mieczysław Szczurek. I podaje przykład ubiegłorocznego wykolejenia się pociągu w Chybiu. (Zobacz: [w Chybiu wykoleił się pociąg](#)) Wówczas okazało się, że linia Cieszyn - Bielsko jest bardzo potrzebna. Korzystało z takiego objazdu wiele pociągów.

POSŁUCHAJ

Zdaniem burmistrza Szczurka, decyzje o zawieszeniu, bądź nie, linii 190 nie wpłyną jednak na chęć przejęcia przez miasto dworca PKP. Jak dodaje burmistrz, dworzec wraz z otaczającym placem będzie służył mieszkańcom korzystającym głównie z komunikacji autobusowej. W tym miejscu miasto, w chwili kiedy będzie właścicielem gruntu, zamierza utworzyć punkt przesiadkowy.

Pytany przez naszą redakcję rzecznik Polskich Linii Kolejowych zdecydowanie zaprzeczył temu, że wyłączenie oznaczać będzie rozbiórkę torowiska. **To zupełnie inna, specjalna procedura, w tym momencie nie planujemy takich działań** - mówi rzecznik. Jak dodaje, nie będzie przeszkód jeśli Koleje Śląskie, lub inny przewoźnik, będzie chciały wprowadzić swoje pociągi na tę linię.

Sam odcinek między Bielskiem a Cieszynem, choć wyłączona z ruchu, ma być dozorowany. Aby uchronić go przed złomiarzami. Czas jednak pokaże, czy pociągi będą miały na co wjechać.

Jan Bacza